

Protokół Nr 39/21
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z 24 sierpnia 2021 r.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki, w godzinach od 16: 00 do 18:10.

W posiedzenie udział wzięli:

1. członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności;
2. Pan Krzysztof W. Jaworski – Burmistrz Trzcianki;
3. Pan Witold Putyrski – Zastępca Burmistrza Trzcianki;
4. Pan Mariusz Kukuś – Prezes Trzcianeckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego;
5. Pani xxxxxxxx – pracownik Trzcianeckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego;
6. Pan Marek Kupś – Prezes Zakładu Inżynierii Komunalnej sp. z o.o. w Trzciance;
7. Pan xxxxxxxxxxx – mieszkaniec Trzcianki.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko otworzyła posiedzenie komisji, witając wszystkich członków komisji, burmistrza Trzcianki, zastępcę burmistrza Trzcianki, prezesa oraz pracownika TTBS a także pana xxxxxxxxxxx.

Ad 2) Przedstawienie porządku posiedzenia.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko przedstawiła porządek posiedzenia, jak poniżej:

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Zatwierdzenie protokołu **Nr 38/21** z 26.07.2021r.
4. Kontrola Zakładu Inżynierii Komunalnej w zakresie polityki kadrowej oraz zasadności pobierania opłat fakturowanych dla odbiorców.

5. Sprawy wniesione do Komisji.
6. Wnioski Komisji.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Do niniejszego porządku nie było uwag.

Ad 3) Zatwierdzenie protokołu Nr 38/21 z 26.07.2021r.

Protokół został zatwierdzony w głosowaniu: **za 7, przeciw 0, wstrzymujących się 0.**

Ad 4) Kontrola Zakładu Inżynierii Komunalnej w zakresie polityki kadrowej oraz zasadności pobierania opłat fakturowanych dla odbiorców.

Przewodnicząca Komisji Jadwiga Durejko odczytała treść wniosków, które komisja złożyła w dniu 26 lipca br. oraz odpowiedzi na te wnioski. Wydruk został załączony do dokumentacji z kontroli tematycznej. Następnie zapytała czy ktoś z zebranych osób ma uwagi do odpowiedzi.

Członkowie komisji przyjęli do wiadomości niniejsze odpowiedzi.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko stwierdziła, że komisja kontroluje ZIK w zakresie polityki kadrowej, która ma obecnie miejsce. Komisji przedstawiane są ciągle ogólniki.

Radny Edward Joachimiak wyjaśnił, że z tego wątku kadrowego, członkowie usiłowali dowiedzieć się, kto był „spiritus movens” do podjęcia decyzji, którą podjęła Rada Nadzorcza ZIK, w sprawie wypracowania uchwały o konieczności zatrudnienia tej dodatkowej osoby. Otrzymywaliśmy odpowiedzi „na okrągło”, dziwiło go to, że nie było osoby personalnie odpowiedzialnej za te działania. Korzystając z obecności pana Witolda Putyrskiego – Przewodniczącego Rady Nadzorczej ZIK zapytał, kto zgłosił wniosek o podjęcie decyzji przez Radę Nadzorczą o zatrudnienie tej dodatkowej osoby w spółce. Pewnie taki zapis w protokole z posiedzeń Rady Nadzorczej jest, ponieważ posiedzenia są protokołowane. Komisja do protokołu nie musi mieć wglądu, natomiast radny chciał dowiedzieć się, kto konkretnie z taką propozycją wystąpił do Rady Nadzorczej.

Pan Witold Putyrski odpowiedział, że zgodnie z obowiązującymi przepisami i aktem założycielskim spółki organem powołanym do powoływania zarządu i członków tego zarządu jest Rada Nadzorcza. Za przyjęciem takiej uchwały, która skutkowałą powołaniem nowego członka zarządu były dwie osoby, między innymi Przewodniczący RN. Posiedzenia RN odbywają się w obecności zarządu, także w obecności Zgromadzenia Wspólników (Burmistrza Trzcianki) i ta dyskusja na temat zakończenia kadencji i konieczności płynnego przejścia zarządzania firmą odbyła się na posiedzeniach rady i z protokołu ciężko wywnioskować, kto był inicjatorem. Nie potrafił wskazać osoby, wprost, która z takim wnioskiem wystąpiła. Rada Nadzorcza nie była jednogłówna, co do kandydatury, natomiast, co do konieczności powołania nowego członka zarządu Rada Nadzorcza była jednogłówna.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko chciała dowiedzieć się, co spowodowało taką decyzję, jakie jest jej uzasadnienie. To oczywiste narażenie spółki na koszty.

Pan Witold Putyrski odpowiedział, że on nie jest do końca taki pewny, że to narażenie spółki na koszty, a może ta decyzja pozwoliła na płynne przechodzenie w swojej działalności? Nie ulegało żadnej wątpliwości, że ówczesna pani prezes kończy swoją kadencję. Nauczani również doświadczeniem, trochę na przykładzie firmy Kombudu, sądziliśmy, że najlepszym rozwiązaniem jest te rozwiązanie, które RN podjęła, co znalazło również potwierdzenie w dosyć sporej absencji pani prezes pod koniec ubiegłego roku i początku roku obecnego, gdzie de facto dobrze, że członek zarządu był, który z prokurentem mógł podejmować stosowane decyzje, niezbędne do sprawnego funkcjonowania spółki.

Radny Edward Joachimiak zauważył, że nowy członek zarządu nie miał się od kogo uczyć.

Pan Witold Putyrski stwierdził, że wiadomo lepiej byłoby, gdyby pani prezes była obecna, nikt nie zakładał tego, że pani prezes będzie nieobecna.

Potwierdza to tylko, że mieliśmy rację podejmując decyzję o powołaniu członka zarządu.

Radny Edward Joachimiak stwierdził, że i tak odpowiedzi nie mamy na nasze pytanie. Nie ma takiej sytuacji, gdzie wszyscy w jednym czasie wpadają na ten sam pomysł. Na pewno był ktoś za to personalnie odpowiedzialny. Jest to istotna informacja i taki zapis w protokole powinien się znaleźć. Radny nie oczekiwał już odpowiedzi, rozumiał stanowisko pana Witolda Putyrskiego. Jest sprzeczność między lojalnością, a pełnioną funkcją.

Pan Witold Putyrski stwierdził, że radny Edward Joachimiak wyciąga zbyt pochopne i daleko idące wnioski.

Radny Edward Joachimiak prosił, więc zatem o odpowiedź na zadane przez niego pytanie.

Pan Witold Putyrski wyjaśnił, że jeżeli ktoś oczekuje, że odpowiedź będzie dobra tylko wtedy, kiedy potwierdzi to, co ma w podtekście pytający, to jest to kiepska odpowiedź. Odpowiedział z całą odpowiedzialnością, że takim organem zgodnie z przepisami jest Rada Nadzorcza. Jeśli państwu radnym przyniesie to ulgę, to odpowiedział, że to on był inicjatorem tego, aby powołać nowego członka zarządu ZIK. Ze strony radnych czuć, że chcą Przewodniczącemu Rady a pośrednio Radzie Nadzorczej ZIK powiedzieć, że są osobami niemyślącymi, działającymi pod jakimś naciskiem. Tak nie jest i nie chciał, żeby takie wnioski padały i były wyciągane podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej. Na posiedzeniu Rady Miejskiej Trzcianki tak samo wypowiadał się pozytywnie o tym pomysle powołania nowego członka zarządu ZIK, tym bardziej w świetle tego, co się później wydarzyło, potwierdziło to tylko, że była to dobra decyzja.

Radny Edward Joachimiak czytał wiele protokołów z posiedzeń Rad Nadzorczych i zawsze jest osoba, która pierwsza proponuje jakieś zmiany. Tak jak w tym przypadku, jest to bardzo ważna decyzja i w protokole powinno być

to zapisane. A może jest w tym protokole z posiedzenia Rady Nadzorczej ZIK zapisane?

Pan Witold Putyrski odczytał z dokumentacji, którą miał, że 15 czerwca 2020 roku z racji pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady Nadzorczej zwołał posiedzenie Rady Nadzorczej. W proponowanym porządku obrad były: sprawy różne, w tym dyskusja w sprawie powołania członka zarządu. Można, zatem założyć, przyznać, że Przewodniczący Rady Nadzorczej był tą osobą, która zainicjowała pomysł powołania członka zarządu ZIK.

Radny Edward Joachimiak dodał, że tej wersji radni będą się trzymać.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko poinformowała, że ta informacja komisji wystarczy, opracują podsumowanie tej kontroli. Zaproponowała, aby ten wątek zakończyć. Na kolejnym posiedzeniu komisji zostaną wyciągnięte odpowiednie wnioski. Miała pytanie do Burmistrza, kto ogłosił konkurs na stanowiska członka zarządu?

Pan Krzysztof W. Jaworski odpowiedział, że organ do tego uprawniony, czyli Rada Nadzorcza.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko wyjaśniła, że komisja rewizyjna kontrolując tę sytuację, kontroluje działalność pana Burmistrza w imieniu nas radnych i mieszkańców, w działaniu spółki. Bardzo interesowało ją zdanie Burmistrza w tym temacie.

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że swoje zdanie już na forum wygłaszał niejednokrotnie. Podkreślił, że również uważał za zasadne, aby powołać członka zarządu spółki, do tego, aby podtrzymać ciągłość zarządzania jednej z największych podmiotów, jaki w gminie funkcjonuje. Uważał, że było to działanie celowe, a przyszłość pokazała, że było także słuszne.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko podziękowała za odpowiedź. To, że Burmistrz wypowiadał się na forum czy komisji, czy sesji, czy obojętnie gdzie to się wypowiadał w danym momencie, w danym miejscu, natomiast

przewodnicząca komisji prosi o wypowiedź teraz. Bardzo prosiła o poważne traktowanie komisji, bo nie czuła się komfortowo prowadząc posiedzenie.

Pan Witold Putyrski podkreślił, że jest w swoich pomysłach konsekwentny. Bardzo poważnie traktuje komisję, jeśli pani Przewodnicząca komisji odniosła inne wrażenie to przeprasza, bo takiego zamiaru nie miał. Zacytował protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej, o którym wspomniał wcześniej: „Kolejną sprawą do omówienia stanowiła kwestia związana z procedurą wyboru członka zarządu spółki, który w okresie ostatniego roku kadencyjnego spółki miał zapoznać się z programem działalności oraz przejąć obowiązki prezesa spółki po zakończeniu obecnej kadencji. W związku, z powyższym zaproponowano, że w drodze mailowej dokona się wskazania procesu rekrutacji oraz propozycji i warunków, jakie miałyby spełniać kandydat na członka zarządu. Przyjęcie wytycznych nastąpi na kolejnym posiedzeniu. Ustalono, że termin kolejnego posiedzenia 23.06.2020 r.” Tak wynika z protokołu z posiedzenia Rady Nadzorczej ZIK z dnia 16 czerwca 2020 roku. Zgromadzenie wspólników zgodnie z Kodeksem spółek handlowych oraz aktem założycielskim spółki miało określić podstawowe, minimalne wymagania dla kandydatów, którzy będą ubiegali się na stanowisko prezesa i to Zgromadzenie Wspólników uczyniło, zobowiązując Radę Nadzorczą do uwzględnienia tych wymagań, które Zgromadzenie Wspólników określiło w procesie rekrutacji członka zarządu.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko zapytała członków komisji czy ktoś ma jeszcze uwagi to tej części kontroli?

Radny Edward Joachimiak zauważył, że pewnie procedury nie dadzą dojść do odpowiedzi, ponieważ zastanawialiśmy się, czy komisji konkursowa wybrała osobę, która legitymowała się takimi wymaganiami, które spółka postawiła. Najważniejszym kryterium było wykształcenie kierunkowe, osoba, która zwyciężyła takiego wykształcenia nie posiada. Chciał dowiedzieć się, czy to nie stanowi problemu, że naprzód ustanawiamy kryteria, a później ich nie

przestrzegamy? Nie było możliwości spojrzeć na dokumenty aplikacyjne kandydatów, ponieważ procedury wskazują, że dokumenty kandydatów powinny być odesłane po zamkniętej procedurze. Wśród kandydatów były osoby z kierunkowym wykształceniem, nie mówiąc o wielu innych pozytywnych aspektach, których nie ma wybrany kandydat. Z tym komisja miała problem, jak to ocenić, czy komisja postąpiła zgodnie z własnymi wytycznymi, ale nie jesteśmy tego w stanie rozstrzygnąć nie mając dokumentów pozostałych kandydatów.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko chciała dowiedzieć się o procedury określenia kryteriów i ogłoszenia konkursu.

Pan Krzysztof W. Jaworski odpowiedział, że wszystko zostało już powiedziane.

Radny Marek Dąbrowski zauważył, że pan Witold Putyrski wszystko dokładnie wyjaśnił, całą procedurę.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko rozumiała procedurę powołania, tylko pan Burmistrz stwierdził, że pozostawia rolę w tym temacie Radzie Nadzorczej.

Pan Witold Putyrski powtórzył jeszcze raz Zgromadzenie Wspólników określa minimalne warunki, jakie musi spełniać kandydat przystępujący do konkursu na członka zarządu. To wynika z przepisów rangi ustawowej, w związku z tym Zgromadzenie Wspólników taką uchwałę podjęło, takie minimalne warunki określiło. Na tej podstawie regulamin konkursu przyjęła Rada Nadzorcza, opublikowała ogłoszenie o naborze.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko spytała czy jeśli jest uchwała Zgromadzenia Wspólników to jest to akceptacja działania?

Pan Witold Putyrski odpowiedział, że tak.

O głos poprosił mieszkaniec Trzcianki, zaproszony na posiedzenie komisji.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko udzieliła mu głosu.

Radny Marek Dąbrowski spytał Przewodniczącą komisji, w jakim trybie został udzielony głos mieszkańcowi Trzcianki i w jakim charakterze jest obecny na komisji? Spotykamy się już z panem drugi czy trzeci raz i radny myślał, że jako mieszkaniec bloku Matejki i człowiek, który znalazł problem dotyczący naliczania wody skończył już swoją rolę na posiedzeniach.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko wyjaśniła, że obecny gość ma prawo zadać pytanie, jako mieszkaniec Trzcianki osobie publicznej w każdej chwili, został osobiście zaproszony przez przewodniczącą w związku z tym, że problem, o którym rozmawiamy dotyczy sprawy, która on zgłosił Komisji.

Mieszkaniec Trzcianki stwierdził, że swego czasu na sali sesyjnej padło pytanie, dlaczego pan Kupś został prezesem ZIK, padła wtedy odpowiedź z ust pana Witolda Putyrskiego, że pan Kupś został prezesem ZIK, ponieważ udzielał najlepszych odpowiedzi spośród wszystkich kandydatów na członka zarządu. Czy nie wydaje się to panu Krzysztofowi Jaworskiemu trochę dziwne, że pełniący ówczesnie rolę przewodniczącego Komisji Gospodarczej, nieposiadający odpowiedniego wykształcenia kierunkowego został członkiem zarządu i obecnie prezesem? Podczas wywiadu pan Marek Kupś odpowiedział, że po wybraniu jego osoby na prezesa, funkcja członka zarządu zostanie zlikwidowana. Stwierdził, że prezesa ZIK z dwoma członkami Rady Nadzorczej ZIK łączą bliskie relacje.

Pan Witold Putyrski na pytanie gościa odpowiedział, że udzielał odpowiedzi z głębokim przekonaniem i nie chciał, aby udowodniano mu, że robił coś pod przymusem. Nie miał pojęcia, o jakich relacjach bezpośrednich mówił między nim a panem Markiem Kupsiem. Wyjaśnił, że nie ma żadnych osobistych powodów, aby być zwolennikiem pana Kupsia, ażeby on został wybrany na stanowisko prezesa ZIK. Państwo dosyć usilnie próbujecie sugerować, że pan Marek Kupś nie spełniał warunków. Kandydat musiał spełniać warunki, tj. wykształcenie wyższe, preferowane techniczne, ekonomiczne lub prawnicze. W związku z tym, że powieliła się informację, że

pan Marek Kupś nie spełniał warunków musiał zareagować stwierdzeniem, że kandydat pan Marek Kupś spełniał te warunki.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko zdecydowała o zakończeniu tego wątku w kontroli i rozpoczęła omawianie drugiej części kontroli, a mianowicie: zasadności pobierania opłat fakturowanych dla odbiorców.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko powitała w tym miejscu prezesa Zakładu Inżynierii Komunalnej pana Marka Kupsia.

Radny Edward Joachimiak wyjaśnił, że komisji rewizyjna zajęła się tym tematem, ponieważ wpłynęło kilka pism od wspólnot mieszkaniowych, niezadowolonych z tego, że różnice wynikające z licznika, który jest licznikiem głównym we wspólnocie, a sumy liczników poszczególnych lokatorów nie zgadzają się i występują różnice. Wpływa to także na wysokość opłaty za odpady komunalne. Mieszkańcy wspólnot muszą płacić za metry sześcienne wody, których nie zużyli. W naszych pracach uświadomiliśmy sobie, że jest ta ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i ona w sposób dość konkretny daje możliwość dostawcy wody, aby tę różnicę żądać od administratora. Jesteśmy w trudnej sytuacji, że z jednej strony patrząc na interes mieszkańca, bo w tej nadwyżce, za którą musi ma zapłacić to tak, jakby dawał „prezent” firmie wywożącej odpady i stąd próby szukania różnych rozwiązań. Dlatego pojawiły się pisma z pytaniami do dwóch spółdzielni mieszkaniowych oraz do TTBS jak oni rozwiązują ten problem na swoim poziomie.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko odczytała pisma od Trzecieckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej oraz Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej przy Lubmorze. Pisma znajdują się w dokumentacji kontroli tematycznej. Zapytała pana prezesa ZIK-u, czy istnieje taka możliwość, aby wyliczyć tę różnicę, czy ZIK jest w stanie to wyliczyć?

Pan Witold Putyrski chciał tylko sprostować wyrażenie radnego Edwarda Joachimiaka: „prezent dla firmy wywożącej odpady”. Nie jest to prezent dla

firmy wywożące odpady. Firma wywożąca odpady ma płacone za tonę wywożonych odpadów i jakie są odczyty to tak naprawdę firmę nie interesuje.

Pan Marek Kupś – Prezes ZIK podziękował za zaproszenie na posiedzenie. Temat jest ważny. Sposób naliczania wody definiują 3 dokumenty: ustawa, plan doprowadzenia wody i odbiorów ścieków oraz umowa pomiędzy dostawcą, a odbiorcą. W każdym z tych dokumentów są określone sytuacje, w których między innymi występuje rozbieżność pomiędzy odczytem licznika głównego i odczytami z liczników indywidualnych mieszkańców. Wyjaśnił, że najczęstsza przyczyna tych różnic występujących między licznikiem głównym a licznikami poszczególnych lokatorów są wycieki sieci. Najczęściej przyczynę wycieku znajduje się przez przypadek. Są także przyczyny niezawinione przez nikogo, np. utrata właściwości urządzeń, usterki. Jeśli przydarzy się tak, że licznik zamontowany przez ZIK jest uszkodzony i nalicza nieodpowiednią ilość kubików zużytej wody, wysyłany jest do serwisu i jeśli potwierdzi się, że był uszkodzony kwota, którą docelowo musiałby zapłacić mieszkaniec, u którego w mieszkaniu ten licznik jest zamontowany pokrywa spółka. Natomiast, jeśli licznik jest dobry, tę różnicę musi zapłacić właściciel lokalu. Urządzenie powinno być zamontowane z największą starannością. Zdarzając się incydentalne reklamacje liczników. Wyjaśnił, że w przyszłości planowane jest montowanie urządzeń nowszej generacji, wyższej jakości, spółka przymierza się do pomiaru GSM, urządzenia będą bardzo dokładne, odczyty będą bieżące, obejmujące każdy rodzaj opomiarowania. Są to kwestie najbliższej przyszłości.

Radny Edward Joachimiak zapytał pana Marka Kupsia, czy jest w stanie podać, ile jest liczników w ogóle, które należałoby wymienić na nowsze, aby uzyskać efekt.

Pan Marek Kupś wyjaśnił, że okres żywotności liczników to 5 lat. Większość liczników jest wymieniany, chyba, że właściciel mieszkania utrudnia taką wymianę. Nakładka GSM kosztuje 250 zł, a nakładka zwykła stosowana obecnie kosztuje 150 zł. Pomiar GSM spowoduje unikanie tych wszystkich

konfliktowych sytuacji, wynikających z nieprecyzyjności pomiaru. Wyjaśnił, że spółkę czeka jeszcze w przyszłości wiele pracy i inwestycji.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko poprosiła o wypowiedź pana Mariusza Kukusia Prezesa TTBS-u, w temacie różnic między licznikami głównymi, a licznikami zamontowanymi w mieszkaniach.

Pan Mariusz Kukuś powitał wszystkich zebranych na posiedzeniu, podziękował za zaproszenie. Naturalne jest to, że te różnice między licznikami występują. Poinformował, że różnice występują kilkuprocentowe, nawet w mieszkaniach, które zostały wybudowane niedawno. Pomysłowość ludzka nie zna granic, a poza tym ta bezwładność urządzeń pomiarowych, o których w swoim piśmie wspomniała Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa wpływa na te różnice. Wodomierze główne, które zakładane są przez Zakład Inżynierii Komunalnej są nieporównywalnie bardziej precyzyjne, niż te wodomierze, które zakładane są w mieszkaniach. Te różnice były i będą zawsze. Teraz, kiedy Rada Miejska podjęła uchwałę, że opłata za odpady komunalne będzie wynikała z pomnożenia ilości zużytej wody przez 11,50 zł to jest to dodatkowe źródło konfliktu wspólnot mieszkaniowych. Przy domu jednorodzinnym nie ma to znaczenia, natomiast we wspólnocie jest to problem. Mieszkańcy wspólnot czują się w pewnym stopniu pokrzywdzeni, bo muszą zapłacić za wodę, której w ich przekonaniu nie zużyli. Te wspólnoty mieszkaniowe to w rzeczywistości wszystko ponemieckie budynki. Jak budowano budynek na ulicy Matejki 7, podczas pracy ziemnych wykonawca odnalazł ujęcie wody, z którego wyciekała woda, nie było to nigdzie objęte wodomierzem, a taki wyciek był przez kilkadziesiąt lat. Teraz, kiedy są niezainwentaryzowane sieci wodociągowe w starszych budynkach to nie wiadomo w ile budynkach są takie same przypadki. Jest to konfliktogenne, że opłaty za odpady są naliczane od wodomierza głównego.

Radny Marek Dąbrowski stwierdził, że pan prezes jasno i klarownie wszystko wytłumaczył. Wszyscy doskonale wiemy, o co chodzi. Dopytał, czy

TTBS, jako zarządca tych wspólnot jest w posiadaniu wiedzy, ile poszczególne wspólnoty w przeciągu roku ma wyliczonej zużytej wody, tzn., jaka duża jest ta różnica na poszczególnych wspólnotach, w przeliczeniu na mieszkańca. Tak, abyśmy my, jako komisja mieli obraz jak duża jest skala problemu. Zależy radnemu, aby otrzymać informację, jaki duży jest problem w poszczególnych wspólnotach zarządzanych przez TTBS. Czy TTBS jest w stanie takie zestawienie przygotować?

Pan Mariusz Kukuś odpowiedział, że spółka jest w stanie takie dane dotyczące każdego budynku przedstawić, ponieważ jak wystawia, co miesiąc fakturę ZIK to są tam wskazania wodomierza głównego, wskazany stan licznika z miesiąc poprzedniego i odejmowana jest zsumowana wartość z poszczególnych pojedynczych wodomierzy. W skali roku możemy dokładnie określić ilość metrów sześciennych i jaki jest to procent.

Radny Marek Dąbrowski zapytał, czy takie dane Komisja Rewizyjna mogłaby otrzymać?

Pan Mariusz Kukuś nie widział problemu z dostarczeniem takiego zestawienia.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko dodała, że w tym zestawieniu Komisji Rewizyjnej zależy, aby było wyliczenie ile poszczególne wspólnoty w ciągu roku traci na różnicy, które występują między licznikiem głównym, a licznikami w poszczególnych mieszkaniach.

Pan Mariusz Kukuś poinformował, że te dane przekaże panu burmistrzowi.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko podkreśliła, że celem kontroli było wskazanie, jak duża jest skala problemu oraz wskazanie rozwiązań, z każdej jednostki, która bierze w tym udział. Można odnosić wrażenie, że ludzie są pokrzywdzeni. Takie zestawienia, jakie przedstawi nam TTBS jest bardzo ważne.

Pan Marek Kupś – Prezes ZIK, stwierdził, że bardzo słusznie komisja rewizyjna interesuje się, jaka jest skala problemu i co to oznacza dla odbiorcy. Gdybyśmy jednak chcieli rozszerzyć ten temat i jakie straty ponosi przedsiębiorstwo z tytułu awarii, kradzieży lub innych sytuacji losowych, okazałoby się, że to, o czym mówimy nie jest, aż tak ważne. Zwrócił uwagę, że przedsiębiorstwo po każdej awarii musi płukać sieć, są to bardzo duże ilości wody, po to, aby odbiorcy otrzymali czystą wodę, takie są wymogi. Spółka z tego tytułu ponosi określone straty, produkując dodatkową ilość wody nie otrzymuje z tego tytułu przychodu. Spółka stara się, aby odbiorcy mieli jak najlepszą jakość otrzymywanej wody, przy stałej opłacie.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko miała wątpliwość i prosiła o sprostowanie, ale zrozumiał to tak, że ta różnica występująca między licznikami indywidualnymi, a licznikiem głównym byłaby zabezpieczeniem na koszty techniczne?

Pan Marek Kupś wyjaśnił, że nie ma takiej możliwości.

Radny Edward Joachimiak wyjaśnił, że jeśli chodzi o cenę wody to o jej wysokości decyduje nie firma produkująca, a Wody Polskie.

Pan Marek Kupś dodał, że proces ustalania stawek za wodę i ścieki jest ściśle określony przez Wody Polskie. Doszło do takiej sytuacji gdzie Wody Polskie będą próbować wymusić na samorządach zwolnienie przedsiębiorstw od czynów koncesyjnych z podatków. Gmina oczywiście może zwolnić przedsiębiorstwo, ale przez to zmniejszają się dochody gminy, co wpłynie na to, że gmina nie będzie miała środków na inwestycje. Ważne jest, aby stać na straży, aby cena wody była adekwatna do kosztów jej wyprodukowania. Jeśli gmina pozwoli sobie na wygórowaną cenę za wodę i ścieki to wiadomo, że wywoła to sprzeciw wśród mieszkańców.

Członkowie rozmawiali o stawce za wodę, że Wody Polskie wyznaczają tę cenę nie biorąc pod uwagę lokalnych warunków.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko zaproponowała, aby wystosować pisma z prośbą o zestawienie różnic w poszczególnych spółdzielniach, aby dowiedzieć się, jaka jest skala problemu z naliczaniem wody i występującymi różnicami między licznikami. Skoro od TTBS-u takie zestawienie komisja otrzyma warto takie zestawieni otrzymać od dwóch pozostałych głównych zarządców.

Pan Mariusz Kukuś stwierdził, że jeśli z otrzymanych zestawień od Spółdzielni czy TTBS-u wyniknie, że te straty na skalę całej gminy są rzędu około 2-5%, to tych kilkanaście wspólnot gdzie regularnie jest 20-15% to oni w dalszym ciągu będą czuli się pokrzywdzeni i problem będzie dalej.

Pan Witold Putyrski zapytał czy te różnice są aż rzędu 20%?

Pan Mariusz Kukuś wyjaśnił, że nie jest w stanie dokładnie sprecyzować tych wartości procentowych, ale był przypadek 2-3 lata temu, że była awaria z wodomierzem głównym, gdzie wyciekło setki metrów sześciennych wody. Zwrócił uwagę na fakt, że jeśli są niezinventaryzowane sieci kanalizacyjne nie wiadomo, gdzie takie wycieki mogą mieć miejsce i to będzie problem zawsze.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko dodała, że problemem jest również to, jakie osiągnięcia i jakim cel chce osiągnąć komisja podczas swoich prac kontrolując cały temat. My, jako komisja zainteresowaliśmy się problemem, ponieważ były pisma kierowane od mieszkańców, było tych pism dużo. Chcemy w ostatecznym rozrachunku dojść do wniosków, ale nie jest to pewne, że komisja znajdzie rozwiązanie tego problemu, jedynie może być sugestia komisji.

Przewodnicząca komisji udzieliła głosu panu xxxxxxxxxxxx, który stwierdził, że nie można zapominać o małych, drobnych sprawach, bo to one składają się na całość. Te drobne sprawy, które są nierozwiązane wpływają na brak zaufania do władz. Poinformował, że są dokumenty, z których jasno wynika, że ZIK pobrał nienależne pieniądze za 64,4m³ wody i ścieków, dotyczy

to jednego budynku, ul. Matejki 3, za okres dwóch lat. Są to dane pewne i nie da się ich podważyć.

Pan Marek Kupś zapewnił, że zapozna się z pismem pana Mariusza Gawrycha. Nie można nikomu zarzucić, że robił ktoś, coś świadomie i celowo. Woda została dostarczona mieszkańcom.

Pan xxxxxxxxxxxxxxxx zgodził się, że woda została dostarczona i za tą wodę mieszkańcy zapłacili, chodzi o to, że 64 m³ były naliczone dodatkowo, tej wody nikt nie zużył. Unikanie przez rok odpowiedzialności, brak jakiegokolwiek reakcji to świadczy tylko o tym, że nie wszystko jest w porządku. Sprawa jest w Prokuraturze, można ją wycofać, ale wszystko zależy od tego, czy polubownie tę sprawę rozwiążemy. To nie jest szantaż, tylko propozycja.

Pan Marek Kupś uważał, że słowo „oszukać” jest nie na miejscu, ponieważ oszukuje się celowo, a w spółce ZIK nikt takiego celu nie miał. Następnie poinformował, że poprosi o wyznaczenie terminu, kiedy będzie mógł spotkać się z panem Burmistrzem i porozmawiać w tej konkretnej sprawie. Ustalić jakieś rozwiązanie. Wysłuchał pana xxxxxxxxxxxxxxxx z uwagą. Zapewnił, że spotka się z panem Burmistrzem.

Radny Marek Dąbrowski poinformował, że na Komisji Gospodarczej zadał pytanie o dział 700 Gospodarka mieszkaniowa Rozdział 70005 gospodarka gruntami i nieruchomościami, w którym jest zapis, że Zwiększa się o kwotę 30.000,00 zł wydatki na opłaty sądowe i obsługę sądową oraz o kwotę 30.000,00 zł wydatki na opłatę za zakup gazu w budynkach komunalnych. Na wykonanie inwentaryzacji budynku Sikorskiego 25 - 27 zwiększa się plan wydatków o kwotę 5.000,00 zł skąd to się bierze (inwentaryzacja). Z jakiego roku jest ten budynek Sikorskiego 25-27? Nie było żadnej dokumentacji tego budynku?

Pan Mariusz Kukuś odpowiedział, że TTBS nie posiadał inwentaryzacji tego budynku. Przekazano komplet dokumentów, jakie otrzymali od gminy i jakie posiadali. Więcej dokumentów TTBS nie posiadał.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko podziękowała panu Prezesowi TTBS Mariuszowi Kukusiowi oraz pani xxxxxxxxxx za obecność na posiedzeniu.

Radny Wincenty Kilian zadał pytanie prezesowi Markowi Kupsiowi jakie ma stanowisko w sprawie metody pobierania opłat za odpady komunalne (metoda pomnożenie ilości zużytej wody x 11.50 zł). Są przypadki, kiedy osoby mieszkające na wsiach korzystają z własnych ujęć wody, nie wykazując przez to rzeczywistego zużycia wody. Przez to mają niższe opłaty za odpady komunalne. Radny miał pytanie, czy coś z takimi przypadkami można zrobić? Słyszał od mieszkańców, że spora grupa nie chce, aby opłata za odpady była uzależniona od ilości zużytej wody, chociaż zdarzają się tacy, którzy za taką opłatą optują, bo im się to opłaca.

Pan Marek Kupś poinformował, że większość mieszkańców twierdzi, że taka metoda naliczania, jaka jest obecnie jest metodą dobrą. Zwłaszcza w grupie osób, które prowadzą gospodarstwo jedno lub dwuosobowe. To, o czym mówił radny to są to sytuacje incydentalne, oczywiście odnotowuje się przez to mniejsza sprzedaż wody. Nasze wyniki sprzedaży zależą w dużej mierze od aury, w tym roku pogoda była łaskawa, w miesiącach kwietniu, maju, czerwcu były mocne opady deszczu w związku z tym były mniejsze pobory wody, lato rozpoczęło się później. Zauważa się oszczędzanie zasobów wody. Musimy patrzeć w przyszłość. W naszej gminie znaczna ilość mieszkańców korzysta z ujęć wody do celów bytowych, także do podlewania ogródków, wiąże się to z jakością naszej wody. Woda wydobywana ze studni przydomowych nie jest w stanie zapewnić dobrej jakości wody. Koszt kubika wody to 4 zł. Nie jest to wygórowana cena jak za tak ważny element potrzebny do codziennego użytku, abyśmy musimy bardzo oszczędzać. Wystarczy, że racjonalnie wodę użytkujemy. Stwierdził, że ważną rolę w takim działaniu odgrywają radni, którzy mają bezpośredni kontakt z mieszkańcami, są ich przedstawicielami.

Radny Wincenty Kilian stwierdził, że cena wody nie jest wysoka. Dodał, że cena za odpady komunalne jest powiązana z ilością zużytej wody i to jest problem.

Pan Marek Kupś wyjaśnił, że gdyby zróżnicować ceny dla mieszkańców Trzcianki i dla mieszkańców wsi, to byłaby to duża różnica. Każdego roku dopłacamy do kanalizacji i wodociągów miejskich. Wyjaśnił, że sieć kanalizacji na wsiach jest doprowadzona do 6 wsi, wiąże się to z wysokimi kosztami, tak, aby każdy mieszkaniec wsi miał kanalizację.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko podziękowała za obecność panu Markowi Kupsiowi – prezesowi ZIK oraz panom Burmistrzom – panu Krzysztofowi Jaworskiemu i panu Witoldowi Putyrskiemu.

Ad 5) Sprawy wniesione do Komisji.

Nie było spraw wniesionych do komisji.

Ad 6) Wnioski Komisji.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko odczytała odpowiedzi na wnioski złożone w dniu 07.06.2021 r. Wydruk stanowi **załącznik Nr 1** do protokołu.

Następnie Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko złożyła uwagę do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w południowej części miasta Trzcianka, polegająca na tym, aby w niniejszym mpzp był zapis o zakazie budowy kompostowni w tym rejonie.

Uwaga została przyjęta w głosowaniu: za 3, przeciw 0, wstrzymujących się 1.

Ustalono, że Komisja Rewizyjna zwróci się do Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej, Spółdzielni Mieszkaniowej przy Lubmorze oraz do Trzcianeckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Trzciance o przedstawienie zestawienia, w którym byłoby wyliczenie, ile poszczególne wspólnota w ciągu roku traci na różnicach, które występują między licznikiem głównym wody, a licznikami w poszczególnych

mieszkaniach. Komisja prosi o podanie, ile jest to kubików wody w przeliczeniu na każdą wspólnotę, mieszkanie. Warto byłoby, gdyby na posiedzeniu pojawili się przedstawiciele Spółdzielni oraz TTBS.

Więcej wniosków nie było.

Ad 7) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko zamknęła posiedzenie komisji.

Protokolant
/-/Ewelina Ćwiek

Przewodnicząca Komisji
/-/ Jadwiga Durejko